

Emil 103
Egz. Obow. Regionalny 103

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 227 (5958)
PIĄTEK 27. IX. 63 r.
SOBOTA, 28. IX. 63 r.

Waszyngton wiedział o wszystkim

Zamach stanu w Dominikanie wywoła „reakcję łańcuchową“?

KORESPONDENT PAP w Waszyngtonie, red. H. ZWIERNISZ pisze: Przekazanie władzy w Dominikanie w ręce 3-osobowego „tymczasowego rządu cywilnego” oceniane jest w poinformowanych kołach waszyngtońskich, jako manewr, mający ułatwić zaakceptowanie zamachu stanu i ustanowienie dyktatorstwa wojskowej w tym kraju.

UTWORZENIE TEGO „RZĄDU” w rezultacie „porozumienia” sześciu prawniczych i konserwatywnych partii, z których tylko „Union Civica Nacional” ma jakiegokolwiek znaczenie, w niczym nie zmienia faktu, że rzeczywista władza nadal spoczywa w ręku przedstawicieli armii, a zwłaszcza gen. Antonio IMBERTA. Cała trójka — Santos, Tapia i Tavarez — reprezentuje interesy kół prawniczych i konserwatywnych, zarówno właścicieli latyfundiów jak i przemysłowców i będzie bez sprzeciwu realizowała politykę dyktowaną jej przez junto.

NOWY RZĄD w Chile

RIO DE JANEIRO. W Chile utworzono nowy rząd. W jego skład wchodzi 5 członków poprzedniego gabinetu, który ustąpił w dniu 14 września.

W MIARODAJNYCH KOŁACH utrzymuje się, że zamach stanu w Dominikanie bynajmniej nie zaskoczył tak Waszyngtonu, jak to twierdzą niektóre dzienniki. O szykującym się zamachu wiedziano już od kilku dni, wiadano że gen. Imbert stanie na czele zamachowców i, co więcej, nawiązało nawet z nim kontakty. Podobno Imbertowi odradzano do konania zamachu i „grozono” wstrzymaniem pomocy (wynosiła ona w bieżącym roku 50 milionów dolarów), ale widocznie „perswazja” nie była dostatecznie przekonująca.

W KOŁACH POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKICH w Waszyngtonie wyrażana jest obawa, że zamach stanu w Dominikanie może zachęcić przedstawicieli armii w niektórych innych krajach Ameryki Łacińskiej do obalenia legalnych rządów i zagarnięcia władzy. Wymienia się w pierwszym rzędzie Wenezuelle, Kostarykę, a nawet Brazylię i Honduras, gdzie w przyszłym miesiącu mają odbyć się wybory prezydenta oraz Kolumbie, gdzie koła prawnicze pragnęły usunąć prezydenta Guillermo Leona Vahencę.

Czy Mueller żyje i ukrywa się?

Otwarcie grobu b. szefa Gestapo

BERLIN PAP. — Na jednym z cmentarzy zachodnioberlińskich dokonano na polecenie prokuratury otwarcia grobu, w którym pochowany jest rzekomo były szef Gestapo i generał SS Heinrich Mueller.

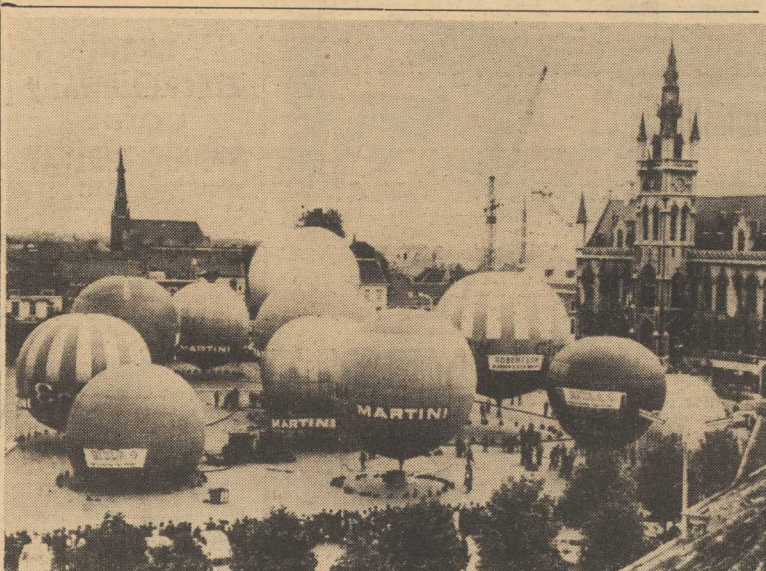
NAPIS NA NAGROBKU GEO. ST. iz Mueller poległ podczas walk o Berlin w początkach maja 1945 r. Ekshumowane szczątki znajdują się obecnie w zakładzie medycyny sądowej, gdzie przeprowadza się ich szczegółowe oględziny w celu identyfikacji.

Decyzja o ekshumacji została podjęta w związku z uparciem powtarzającym się pogłoskami, iż Mueller żyje i ukrywa się, podobnie jak inny zbrodniarz hitlerowski, Martin Bormann.

Podejrzenia te nie są pozbawione pewnych podstaw, ponieważ znane są wypadki, iż zbrodniarze hitlerowscy schodzili do podziemia po zorganizowaniu fikcyjnego pogrzebu.

Istnieją słabe możliwości, iż szczątki zwłok rzekomego Mueller'a zostaną z całą pewnością zidentyfikowane po 18 latach przebywania w ziemi.

W MIEJSCOWOŚCI St. Nicolas — Waaes w Belgii od był się międzynarodowy konkurs precyzyjnego lądowania wolnych balonów. Balony startowały z rynku starego miasteczka. (CAF)



Katowice i Wrocław witają delegację NRD



KRAKÓW PAP. W godzinach południowych 26 bm. delegacja partyjno-rządowa NRD oraz I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przybyli samolotem do Krakowa.

Po krótkim odpoczynku w rezydencji na Wawelu delegacja udała się do Nowej Huty.

DZIŚ RANO delegacja partyjno-rządowa NRD opuściła Kraków. Przed wyjazdem członkowie delegacji pożegnali się z Władysławem Gomułką, który towarzyszył gościom w pierwszym etapie podróży do kraju.

Z Krakowa goście udali się samochodami do Oświęcimia, skąd pociągiem specjalnym będą kontynuować podróż przez Katowice do Wrocławia.

NA ZDJĘCIU — delegacja podczas rozmów w Urzędzie Rady Ministrów. (CAF — Fot. Szyperko)

Rumuńscy parlamentarzyści w Szczecinie

DZIŚ w godzinach rannych przybyła do Szczecina bawiąca od poniedziałku w Polsce delegacja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej. W skład delegacji, na której czele stoi wiceprzewodniczący parlamentu rumuńskiego, członek KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Anton MOISESCU, wchodzi deputowani: Gen. BOGZA, Maxim BERGHEANU, Emil BOBU, Costache ANTONIU, Maria MANOLESCU i Dumitru TUDOSIE.

Delegacji rumuńskich parlamentarzystów towarzyszą wicemarszałek Sejmu PRL — Jan Karol WENDE oraz posłowie Józef MACICHOWSKI i Tadeusz ILCZUK.

Wrz. z gośćmi przybył również do Szczecina amb. Rumuńskiej Republiki Ludowej — George JACONESCU.

Na dworcu gości powitał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR poseł Antoni WALASZEK, przewodniczący Prez. WRN — Marian LEMPICKI, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Stanisław BARTCZAK, przewodniczący Prez. MRN — Henryk ZUKOWSKI oraz posłowie Ziemi Szczecińskiej.

Przed południem delegacja rumuńskich parlamentarzystów zapoznana się z pracą stołnic i portu szczecińskiego, a w godzinach popołudniowych zwiedziła nasze miasto.

Jutro rano goście rumuńscy opuszczają Szczecin, udając się w dalszą podróż po Polsce.

Różne na grobach spadochroniarzy w Arnheim

HAGA PAP. — Przebywająca w Holandii delegacja dziennikarzy polskich z wiceprezesem SDP red. Ziembą oraz sekretarzem generalnym red. Rojkiem, uczestnicząca w Międzynarodowym Kongresie dziennikarzy turystycznych w Arnheim, złożyła wiązankę biało-czerwonych róż na grobach spadochroniarzy polskich, poległych w walce o wyzwolenie tego miasta. W uroczystości wzięli udział — burmistrz, przedstawiciele władz miejskich oraz większość uczestników kongresu.

Głos Polski w Wiedniu

WIENIEN. Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Atomowej w Wiedniu przemawiał przewodniczący delegacji polskiej pełnomocnik rządu PRL do spraw wykorzystania energii jądrowej W. BILLIG. Wskazał on na korzystną atmosferę w jakiej toczą się obrady konferencji, podkreślając, że jest to wynikiem porozumienia moskiewskiego.

Nie zapominają o swoim mieście

Studenckie Koło Szczecinian w Poznaniu coraz aktywniejsze

NIEDLUGO już szczecińscy studenci rozpoczną naukę w nowym roku akademickim 1963-64. Mury Politechniki, Wyższej Szkoły Rolniczej i Akademii Medycznej wypełnią tysiącami młodzieży. Ale nasi studenci studują nie tylko w Szczecinie. Dużą grupę młodzieży z naszego miasta skupia Poznań, Poznański Uniwersytet im. A. Mickiewicza ma szereg kierunków nauk humanistycznych, których brak w Szczecinie.

W czasie wakacji prowadziliśmy akcję informacyjną — co można studiować w Poznaniu i jakie specjalności będą szczególnie przydatne w pracy w województwie szczecińskim.

CHCEMY uroczystie powitać rok akademicki. Dziś, 27 września rozpoczynamy w czynie społecznym porządkowanie Cytadeli, 29 bm. organizujemy wspólnie z Zarządem Wojewódzkim TRZZ powitanie studentów Ziem Zachodnich studiujących w Poznaniu. Później zaś przystąpimy do realizacji różnorodnego programu naszego klubu. Na początek wystawa fotograficzna: „Szczecin wczoraj, dziś i jutro”. (kg)

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WJĘSIU:**
- M/S „NIMFA” — z Keni z celulozą.
 - M/S „WROZKA” — z Anglii miedzią i drobnicą.
 - M/S „NER” — z Oslo-Flordu z drobnicą.
 - S/S „TCZEW” — z Danią pod balastem.
 - S/S „GNIĘZNO” — z Danią pod balastem.
 - S/S „BIELSKO” — z Danią pod balastem.
 - S/S „SLAWNO” — z Danią pod balastem.

STATKI NA WJĘSIU:
M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — do Finlandii z drobnicą.

AWARIA ZBIORNIKOWCA „PROF. HUBER”

ZBIORNIKOWIEC PLO „Prof. Huber” uległ w czasie ostatniego rejsu awarii śruby u wybrzeży Turcji. Ślisk dotarł o własnych siłach do greckiego portu Pireus, gdzie nurek zbadał uszkodzenie. Jest ono poważne — odłamł się jeden płat śruby, a drugi jest popękany.

NA LOWISKACH:

WCZORAJ na Morzu Północnym — szalona. Siła wiatru w porwach dochodziła do 11 st. B. Wszystkie statki rybackie schroniły się pod ląd względnie do portów angielskich. Również statek-baza „Kaszub” przewoźca musiał pracować z jednym włakiem łowczym.

WCZORAJ wróciły z łowisk przelęgłych do szwedzkiej zakładowi Händ dwa kutry „KORABIA” z Uski — „Ust 160” i „101” z ładunkiem 25 ton ryby, młownej w ciągu dwóch dni.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby portowcy przeładowali ponad 20 tys. ton.

Dzisiaj koło południa port szczeński zwiędzać będzie delegacja Zgromadzenia Narodowego Rumunii. W objęciu po porcie towarzyszyć im będzie wicemin. żeglugi — Jan Wiśniewski i z-ca dyr. do spraw inwestycyjnych ZPS — Wacław Coufal.

Zamordował 21-miesięczne dziecko

BYDGOSZCZ PAP. Sąd Wojewódzki w Bydgoszcy — ośrodek w Toruniu, skazał na 15 lat więzienia 31-letniego Mieczysława Malca, nauczyciela, zamieszkałego w Gószczku w pow. Wąbrzeźno.

Mieczysław Malce był oskarżony o to, że w nocy z 19 na 20 marca br. pobliż 10-tych narodziem w zamieszkałego życia swego 21-miesięcznego syna, powodując ciężkie obrażenia wewnętrzne, pęknięcie wątroby i wylew krwi do jamy brzusznej. W wyniku bestialstwa pobiła dziecko zmarło.

Akt oskarżenia zarzucał również Malcowi katowanie żony Janiny i znęcanie się nad nią. Zarzuty zawarte w akcie oskarżenia potwierdziło 22 świadków oraz biegli lekarze sądowi.

Na ogół bywa tak, że młodzież z innego regionu zostaje wchłonięta przez ogromną większość młodzieży miejscowej. Również kontakty tej pierwszej ze swoim miastem są dość rzadkie. Młodzi szczecińscy natomiast kontakt ten utrzymują bardzo żywo.

W trzech już rokach wchodzi Studenckie Koło Szczecinian działające przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich. Praca Koła (liczącego 40 członków) skupia się w klubie studentów Ziem Zachodnich.

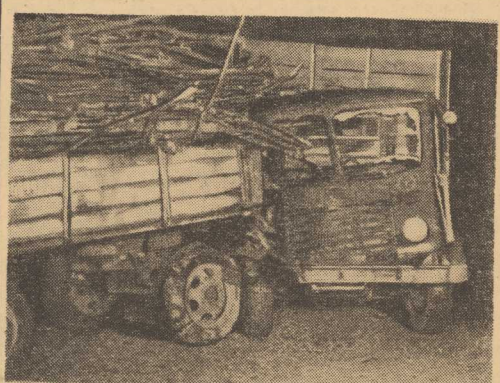
Przed kilku dniami odwiedził nas w redakcji działacz Koła Szczecinian — prezes Jerzy PIOSICKI i — należąca do pierwszych członków — założyciel, dziś już absolwentka uniwersytetu — D. KROPIELNICKA. Rozmawiamy z nimi o zamierzeniach Koła w tym roku.

— Bardzo zależy nam na zwiększeniu kontaktów z zakładami pracy — fundatorami stypendiów. Jednym z największych fundatorów jest Prezydent MRN w Szczecinie. Zainteresowanie Prezydium naszymi studentami jest duże. Ustaliśmy już plan spotkań w naszym klubie. Uzyskaliśmy również zapewnienie pomocy w zorganizowaniu obozu szkoleniowo-wypoczynkowego.

W samym Poznaniu utrzymujemy również ścisłe kontakty z młodzieżą zakładów cukierniczych „Goplana”.

Nominacje profesorów

WCZORAJ w Belwederze przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręczył nominacje 86 profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym, mianowanym przez Radę Państwa na posiedzeniu w dniu 23 bm.



ALE KARAMBOLI!

ZDARZYŁ SIĘ na trasie Gołenów — Nowogard koło miejscowości Kikorze, 25 bm.

Star-20 gryflickiego PKS-u wpadł na przyczepę załadowaną drewnem, należąca do Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego — Nowogard, która stała po prawej stronie drogi bez światła. Traktorzysta zoszył tylko człowieka do jej pil-

Sesja WRN ocenia plany rolnictwa

Mimo trudności - są sukcesy

DZIS obraduje sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona sprawom szczecińskiego rolnictwa. Sesja oceni realizację planu gospodarczego w rolnictwie, a szczegółowo — nakłady na produkcję rolną, plan nasiennej, plan powierzchni zasiewów i zbiorów oraz wykonanie planu produkcji zwierzęcej. Przeanalizowane zostaną również plany melioracji, budownictwa i mechanizacji na wsi — mające pośredni ale bardzo istotny wpływ na rozwój rolnictwa.

OGÓLNA ocena rolnictwa w naszym województwie jest pozytywna. Zrealizowano np. z nadwyżką program nasiennej. Bardzo dobrze zapowiadają się plony ziemniaków. Nastąpiło tu zarówno zwiększenie powierzchni upraw jak i wydajności z ha.

Niezbyt dobre było tego roku zaopatrzenie w nawozy azotowe. To jest, między innymi, przyczyną, że plan wzrostu plonów zbóż nie został w pełni wykonany, choć plony są nieco lepsze niż w latach poprzednich.

Niezadowolającym zjawiskiem jest spadek kontratacji buraka cukrowego — mimo większych plonów — co spowodowało zmniejszenie dostaw buraków.

Ostatnia droga prof. Dembowskiego



Prof. Jan DEMBOWSKI

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbył się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie pogrzeb prof. Jana Dembowskiego — jednego z najwybitniejszych biologów polskich, członka Prezydium PAN, b. prezesa Akademii i członka rzeczywiście Akademii Nauk ZSRR. Zmarły był pierwszym przewodniczącym Polskiego Komitetu Obronów Pokoju i członkiem Światowej Rady Pokoju, w latach 1952-57 piastował godność marszałka Sejmu PRL oraz zastępcę przewodniczącego Rady Państwa. Był dwukrotnie laureatem Nagrody Państwowej I stopnia. Odznaczony był Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Trumna ze zwłokami prof. Jana Dembowskiego złożona do stała do grobu w Alei Zasłużonych.

W konducie żałobnym obok rodziny Zmarłego m. in. obecni: zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kuleżyński, wicepremier Zenon Nowak oraz sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki.

W imieniu świata nauki pożegnał Zmarłego prof. Witold Stefański.

Jarosław Iwaszkiewicz scharakteryzował postać Zmarłego jako aktywnego bojownika o pokój, współorganizatora i uczestnika wielu międzynarodowych spotkań i kongresów.

Zakupiliśmy 45 tys. ton mięsa

WARSZAWA PAP. 26 bm. Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrzne rozpatrzyła aktualną sytuację rynkową, w oparciu o informacje, którą przedstawił minister Mieczysław LESZ.

Siewierdził on, że sytuacja w handlu artykułami spożywczymi, wiąże się z trudnościami spowodowanymi dwoma osłabieniami, nie korzystnymi dla rolnictwa.

Rząd podejmuje szereg niezbędnych posunięć. W celu poprawy zaopatrzenia zakupiono za granicą 45 tys. ton mięsa.

Zbiory warzyw są większe niż w latach ubiegłych. Urodzaj owoców — wbrew pesymistycznym prognozom — okazał się lepszy niż przewidywano.

Zaopatrzenie rynku w artykuły odzieżowe i obuwnicze jest na ogół zadowalające. Niemniej dają się odczuć pewne trudności w zakresie zaopatrzenia w niektóre tkaniny hawajskie i wełniane. Potrzeby rynku w zakresie artykułów trwałego użytku (oprócz lodówek) są w pełni zaspokajane.

W dyskusji nad informacją wieloletni udział 11 postów. Wskazywano m.in. na konieczność zapewnienia terminowych dostaw opału. Zwrócono uwagę na trudności z zakupem środków piorących oraz podano krytyce stan zaopatrzenia handlu detalicznego w zeszyty i pomoce szkolne.

Spotkanie z posłanką Zawadecką

WCZORAJ w klubie TPKR odbyło się spotkanie kobiet Zjednoczenia Szczęśliwej z sekretarzem generalnym ZG Ligii Kobiet, posełką na Sejm — Stanisławą ZAWADECKĄ. W spotkaniu uczestniczył Sekretarz KM PZPR — Włodzimierz KAMINSKI.

Stanisława Zawadecka podzieliła się z zebranymi swoim wrażeniami z ostatniego Światowego Kongresu Kobiet w Moskwie. Mówiła ona o coraz bardziej zacieśniającej się więzi pomiędzy demokratycznymi organizacjami kobiecymi na całym świecie. (na)

Pierwsze konstrukcje na budowie „Przechowa”

BYDGOSZCZ PAP. Od kilkunastu miesięcy w Przechowie na Pomorzcu trwa budowa największego w Polsce kombinatu celulozowo-papierniczego. Realizacja tej poważnej inwestycji zakończy się całkowicie w 1974. Poszczególne zakłady wytwórcze kombinatu, który będzie się składał z przeszło 100 obiektów — będą przekazywane do eksploatacji począwszy od 1966 r.

Akord zryczałtowany coraz popularniejszy

WARSZAWA PAP. Akord zryczałtowany (czyli praca na podstawie umów o wykonanie konkretnego zadania w określonym czasie) staje się w naszym budownictwie coraz bardziej popularny. W niektórych zjednoczeniach na umowach zryczałtowych pracuje już 40-50 procent załóg. Są także przedsiębiorstwa — np. białziński i poznański „Mostostal” w których wszyscy robotnicy objęci są tą formą akordu.

Korzyści stąd wynikające — to przede wszystkim lepsza organizacja pracy, większa wydajność, a tym samym wyższe zarobki. Np. w białzińskim przedsiębiorstwie budownictwa przez myślowego średnie zarobki murarzy pracujących w oparciu o umowy zryczałtowane są o blisko 25 proc. wyższe od zarobków ich kolegów, opartych na akordzie zwykłym.

Foto — Wanda Cieślak

Dzień i noc w Bukareszcie

Stuletnia stolica

„IL-14” POKONUJE PRZESTRZEŃ Warszawa — Bukareszt w ciągu pięciu godzin (wliczając 45-minutowy postój w Budapeszcie). Jest to czas bardzo daleki od rekordów lotniczych. Nie narzekam jednak: lepsza podróż powietrzna od jazdy pociągiem, który wlecząc się ponad dobę...

TAKSÓWKA dowozi mnie do centrum miasta. Można było właściwie jechać bardziej „demokratycznym” środkiem lokomocji. Licznik „Wolgi” wskazywał ponad 20 lei. Po kiego licha chciało mi się jechać „Wolga”? Jak się później przekonałem, w Rumunii taryfa jest związana z marką samochodu. Szukanie miejsca w hotelu zajmuje trochę czasu, ale cudzoziemiec może sobie jakos z tym poradzić nie tylko w Warszawie...

POPÓLUDNIE JEST UPALNE. Zar leje się z nieba. Restauracja — ogródek zaprasza do wiejskiej Keiner zjawia się po 5 minutach, ruch jest duży, niemal wszystkie stoliki — zajęte. Po chwili detektuje się już zimną wodą mineralną i zimnym — z lodu — winem. Jakaś kobieta niesie nawięte na drucik świstki papieru. Ktoś płaci, komuś wypłaca. Loteria? Tak. Dajesz trzy leje i wyciągasz los. Jeśli masz szczęście — natychmiast inkasujesz gotówkę. Można spróbować. Już pierwszy los jest pełny. Za trzy leje inkasuję dwadzieścia pięć. Jest więc

R. Kennedy o podziemiu zbrodni w USA

WASZYNGTON PAP. Minister sprawiedliwości USA, Robert Kennedy, oświadczył, że „zbrodnia zorganizowana” stanowi „jeden z największych businessów w Ameryce” i wypowiedział się za zostrzeniem ustawodawstwa wymierzonego przeciwko gangsterom.

Kennedy, którego wystąpienie rozpoczęło w senackiej podkomisji badawczej debatę na temat syndykatów zbrodni, dodał, że jedyną siłą, która może zwyciężyć podziemie zbrodni, jest „czujność obywateli we wszystkich zakątkach kraju”.

Aktualny stan stosunków między rodzinami Kennedy i Ngo w ujęciu karykaturzysty „Die Weltwoche” (Szwajcaria).



Kłótnia w rodzinie...

A SWOJĄ DROGĄ, człowiek z zdróżki, że w Polsce nie ma takiego muzeum, jeśli nie dla nas to dla przyszłych pokoleń, które nie zechcą wierzyć, jak żyła dawna wieś...

Mieczysław JESION

Na rynki świata

Trzydzieści procent wyrobów przemysłu tekstylnego NRD wędruje na eksport, z tego trzecia część na rynki kapitalistyczne. NRD pokrywa 85 proc. zapotrzebowania ZRA na maszyny do pisania. Do 41 krajów świata wysyłane są zegarki, same tylko zakłady w Ruhli produkują rocznie milion „czasomierzy”. Obok Włoch, NRD jest największym w świecie producentem i eksporterem akordeonów. O 20 proc. więcej mebli wytwarza NRD w porównaniu z NRF, największym w świecie eksporterem w tej dziedzinie.

W pracowniach radzieckich uczonych

Kanał WOŁGA - URAL

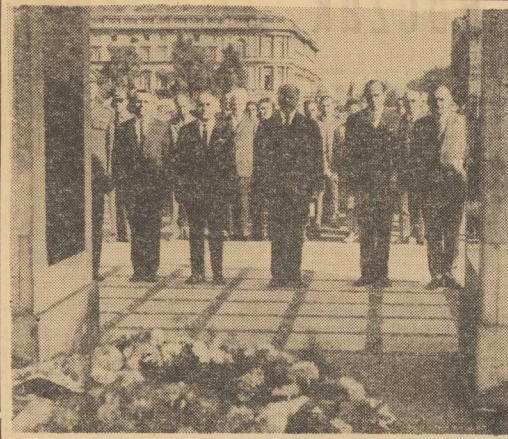
OLBRZYMIĄ POŁAĆ KRAJU RAD, położoną na północ od Morza Kaspijskiego między rzekami Wołgą i Uralem pokrywa jałowa półpustynia. Ziemia jest tam urodzajna, wiosna pokrywa się wzorzystym kobiercem stepowej roślinności, ale przychodzi letnia susza i wszystko wypala doszczętnie. Gdyby ta ziemia otrzymała odpowiednią ilość wilgoci, odwiedziłyby się stokrotnie dające plony ryż, winogron, owoców, jarzyn.

WODA WYEJ

W ZWIĄZKU Z TĄ SYTUACJĄ radzieccy hydroenergetycy już kilka lat temu otrzymali zadanie zbadania możliwości nawodnienia tych terenów. Obecnie dobiegają końca konieczne prace projektowe.

Aby dostarczyć wody dla międzyrzecja Wołga — Ural, przekopany zostanie kanał między tymi rzekami na wysokości lewobrzeżnego dopływu Wołgi — Jerusłanu. Kanał będzie miał 425 kilometrów długości i 25 metrów szerokości, przy głębokości 7 metrów. Przy jego budowie trzeba będzie usunąć 300 milionów metrów sześciennych ziemi, łącząc je zaś z kanałami doprowa-

Przebywająca w Warszawie delegacja partyjno-rządowa NRD z I sekretarzem KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącym Rady Państwa Rady Ministrów Ulbrichiem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i członkiem Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Bruno Leuschnerem na czele, złożyła wieniec u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza. (CAF — foto: Szyperko)



BRUNO LEUSCHNER, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD i członek Biura Politycznego KC SED.



HERMAN MATERN, członek Biura Politycznego KC SED.



DR. LOTHAR BOLZ, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, minister spraw rolniczych, przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej.

DWUKROTNE PŁONY

Dzięki tej inwestycji rolnictwo radzieckie uzyska 350 tysięcy hektarów urodzajnych pól oraz 9 milionów hektarów łąk i pastwisk. Na nawodnionych polach można będzie uprawiać ryż, kukurydzę, pszenicę, zakładać winnice, plantacje arbuźów, uprawiać wszelkie warzywa. Szczęśliwe słońce i obfitość wilgoci umożliwią zbliżenie dwóch plonów zbóż rocznie. Na łąkach i pastwiskach można będzie wypaszać pięć razy więcej owiec niż obecnie.

Kanał będzie służył również jako wielki szlak komunikacyjny. Stawkami i barkami popłyną do tego rejonu materiały budowlane, nawozy mineralne, artykuły przemysłowe, a z powrotem — produkty rozwiniętego miejscowego rolnictwa i hodowli.

I jeszcze jedna korzyść, którą interesują się szczególnie myśliwi i rybacy. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wskutek ocieplenia klimatu, na tych obszarach bardzo solicyła się rzeka Ural, a jej słynna delta, pełna niegdyś ryb i wodnego ptactwa, prawie całkowicie zanikła. Dzięki wołżańskiej wodzie rzeka Ural powróci do dawnego poziomu, a jej delta — do dawnej świetności i sławy.

W. Kul

(CAF)

Portrety i pamflety

Monter Edward Buczak



ZEPSUL mi się w domu gazomierz. Zawiadomilem o tym „Wydział Instalacji”. Na drugi dzień znalazłem zatknęty w drzwi mieszkania kartkę:

„Proszę dzwonić — telefon 716-74, godz. 7.00 do 7.30. Będzie celna wymiana gazomierza — Buczak”.

Znacie radziecki film „Zegnajcie gołębie”? Jego bohaterem jest młody monter. Już nie pamiętam — od urzędów gazowych, czy od elektrycznych? Chodzi po domach, obwieszone licznikami, na każde zawołanie klientów. Wymienia, sprawdza, reperyje aparaty do mierzenia ilości zużytego prądu albo — ach ta pamięć! — gazu. Prywatnie jest rozmówiony w gołębiach.

Buczak — przyszedł jak się umówiliśmy, punktualnie — jest taki sam. Nie tak wymuski uprządkie, ale choć krępy — junacki. Zawiązało mi się, gdy go zobaczyłem, że w jakimś klubie sportowym trenuje piłkę nożną. Niesiety, nie kibicuje na soet. — „To dla mnie za nerwowe” — powiada.

Mnie jednak ma chwacka. Na pamięciu gazowy, niedostępnym licznik, na głowie, zsunięta do tyłu czapkę — maciejówka. Po dobie, zdaje się, noszą chłopcy z podulubskich wsi. Edward stamtąd właśnie — z dwuhęktowego gospodarstwa pochodzi. Cieszem, hodował w swojej wiosce gołębie, ale teraz — ma, to — ma słabość do książki. Zegnajcie gołębiom! powiedział któregoś dnia gołębiom i ruszył w kraj szukać fachu. Był wtedy rok 1953.

Monter z ekranu w końcu filmowej akcji opuszcza też swoich pupilów. Wyjeżdża z młodzieżą komsomolską zagospodarowywać ugory. Buczak z jednowoską KBW pomagał budować nowe szosy na południu Polski. Dostąpił się w wojsku kaprala. A dyplomomiera dostał się w podszczezińskich Policach. To było w roku 1955.

Teraz codziennie na rowerze, obwieszony licznikami, pedałuje od ulicy do ulicy. (Aha, dlatego wziąłem go za pikarza, bo muskułarnie ma nogi od tej ciągłej jazdy). Jak listonosz wspinia się z piętra na piętro. Wymienia, kontroluje, czyści aparaty do mierzenia ilości zużytego gazu. Już, z przerwą na służbę wojskową, osiem lat pracuje w tym zawodzie. A liczy sobie dopiero dwadzieścia cztery lata.

U mnie sprawił się na medal. Po robocie pochwałił się, że dwa miesiące temu ożenił się z dziewczyną ze swojej — a jakże! — wsi. Wiec zdaje mi się, że monter Edward Buczak, choć już robotnik pełną gębą i „mia stów” — trochę jeszcze tęskni do tamtych wioskowych gołębi. JAROMIR TRYGLAW

SPRAWA KRYSZYNY Ch.

BY należycie zobrazować jakieś wydarzenie, trzeba chronologicznie przedstawić jego przebieg. Sprawa Krystyny Ch. wymaga jednak odmienniej zasady. Dlatego zaczniemy od końca.

PO trzyletniej nieprzerwanej pracy w charakterze maszynistki w PPDUR „GRYFA”, Krystyna Ch. otrzymała wypowiedzenie. Było ono dla niej wielkim zaskoczeniem. Nigdy nie udzielono jej nagany lub upomnienia, obowiązki swoje starała się wykonywać sumiennie. Wypowiedzenie postawiło ją w położeniu niemal bez wyjścia. Jest jedyną opiekunką ciężko chorego na gruźlicę męża, pobierającego rentę inwalidzką w kwocie 761 zł.

Krystyna Ch. poprosiła w dziale kadr o podanie powodu wypowiedzenia pracy. Wtedy usłyszała, że „jest ciężka we współzyciu, niesummienna w pracy”. Komisja Rozjemcza, do której złożyla odwołanie, orzekła, że „przepisy prawa nie zostały naruszone”. Wypowiedzenie podtrzymaono.

Krystyna Ch. podała nam, iż powodem zwolnienia było to, że obierzono ją „WINA” za auterstwo listu do Redakcji, który był podstawą do napisania felietonu zamieszczonego 7 czerwca br. p. t. „IMIENNY PANA DYREKTORA”. Była tam mowa o istniejącej w Zakładzie Polownych tradycji szumnego obchodzenia imienin dyrektora, połączonej zawsze z drożym prezentem od pracowników.

Nazwisko autora listu jest nam znane. Listu nie pisała Krystyna Ch. W przedsiębiorstwie panuje jednak opinia, że to właśnie ona zwróciła się do redakcji. Przekonałam się o tym podczas rozmów z kilkunastoma pracownikami „GRYFA”, którzy wyrażali swoją opi-

nię prosząc jednak o zachowanie ich nazwisk w tajemnicy. Jeden z moich rozmówców powiedział: „Krystyna dopuściła się wielkiego święstwa w stosunku do dyrektora”. Jasne jest, że teraz nie ma czego szukać w przedsiębiorstwie.

W RADZIE ZAKŁADOWEJ Bazy powiedziano: „No cóż, prawie wszystko jest w porządku, ale mimo to wypowiedzenie jest bardzo krzywdzące. Stoimy na stanowisku, że należy je anulować”. Dyrekcja „GRYFA” zajmuje jednak nieprzejednaną stanowisko. Jeżeli nawet skłonna byłaby cofnąć wypowiedzenie, to nie może tego uczynić, gdyż podobno „zaden z kierowników działów nie wyraża zgody na zatrudnienie u siebie Krystyny Ch. Sieje ona bowiem ferment w zakładzie, jest opryskliwa, nie wykonuje poleceń”.

Ale w aktach personalnych Krystyny Ch. nie ma wzmianek o jej służbowej niesubordynacji. Jak oświadczył kierownik kadr, mogłoby one być, ale nie chciało szkodzić Krystynie Ch. Zażyczyły to bowiem na przyznawaniu premii kwartalnych, dyrekcja okazywała więcej dobre serce i nie chciała pozbawiać premii swojej pracownicy.

TAKIE jest oficjalne stanowisko dyrekcji PPDUR. Odżegnuje się ona od posiadzenia, że wypowiedzenie pracy jest rewanzem za „doniesienie do prasy”. A jednak po cichu, i nie tylko zresztą po cichu, mówi się o tym, że powód zwolnienia jest zupełnie niedwuznaczny.

Dyrekcja uważa, że prawnie i moralnie jest w porządku. Oficjalnie. Nieoficjalnie wszyscy przyznawali, że Krystyna Ch. dzieje się krzywda. Wydaje się ona bezsporna zarówno

w wypadku, jeżeli powodem wypowiedzenia jest jej „trudny charakter”, jak i posiadzenie o autorstwo listu.

Uważamy, że sprawa Krystyny Ch. nie jest już tylko jej sprawą. Stała się ona bowiem precedensem do utrwalenia się wśród pracowników „GRYFA” opinii, że trytyka nie poplaca. Czyżby na tym właśnie dyrektorki „GRYFA” zależało?

H. SOCHACKA

Nowy rejon obsługi liniowców

W POŁOWIE października nastąpi przekazanie do użytku pierwszego odcinka nabrzeża RUMUNSKIEGO stanowiącego część nowego rejonu przeladunku drobnicowych w porcie szczezińskim.

Do wspomnianego nabrzeża przybijają będą początkowo statki szczezińskiego armatora POLSKIEJ ZEGLUGI MORSKIEJ, obsługujące linie zachodnio — angielską i hamburską. Na nabrzeżu RUMUNSKIM, które przeszło gruntowny remont, odbudowano magazyny oraz zamontowano dźwigi. W przyszłym roku nabrzeże otrzyma dalsze magazyny, będące obecnie w budowie oraz zostanie dobrożone w dalsze urządzenia przeladunkowe. Pozwoli to wtedy na przecięcie przez ten rejon dalszych linii zachodnioeuropejskich.

Odcinają się w ten sposób zatfoczone obecnie, a nie nadające się do modernizacji, najstarsze szczezińskie nabrzeża portowe „Starówkę” a w perspektywie i rejon „EWY”.

To ostatnie nabrzeże łącznie z „CZECHOSŁOWACKIM” przeznaczą się wyłącznie do obsługi linii transoceanicznych, na których kursują w zasadzie statki o dużym tonażu. (ZAP)

Rozmowa z dr Tadeuszem Kasprzakiem

— EKONOMETRIA, PROGRAMOWANIE MATEMATYCZNE, CYBERNETYKA... Zalewa nas potok nowych słów. Coraz ich więcej na łamach prasy, w radio, w telewizji. Co one właściwie znaczą?

— To nowe gałęzie nauk — mówi dr Tadeusz KASPRZAK, pracownik Katedry Ekonomii Politycznej prof. Oskara Langego. — I onometria, na przykład, to małżenstwo ekonomii, statystyki i matematyki...

— Trójkąt, chciał pan powiedzieć? Ale czemu on służy?

— Zaczniemy od początku! Słyszała pani o badaniach operacyjnych? Nie. To właśnie one, stały się pomostem łączącym naukę z praktyką. Za częło się to w czasie drugiej wojny światowej.

— Hola, hola! Niech pan to przetłumaczy na język zwykłych śmiertelników!

— Zgoda. Weźmy, na przykład, model transportu. Jest konwój morski, który w warunkach wojny ma za zadanie przewieźć przez Atlantyk pewne towary. Powstaje problem, jak należy ułożyć konwój, by zmniejszyć niebezpieczeństwo. Można powiększyć liczbę osłaniających okrętów wojennych, ale wówczas czas przepływu, a zatem czas narażenia na niebezpieczeństwo, będzie dłuższy. Można osłone zmniejszyć, ale wówczas automatycznie zmniejszy się siła obronna konwoju. Otóż, te i podobne problemy zaczęto w czasie wojny rozwiązywać za pomocą metod matematycznych, które ustalały, jakie rozwiązania w danych warunkach będzie najkorzystniejsze. W ten sposób nauki takie jak ekonomia i matematyka, zaczęły służyć najbardziej praktycznym celom.

— A właśnie... Czy badania operacyjne znajdują również zastosowanie w gospodarce pokojowej?

— Jak najbardziej. Z krajów socjalistycznych stosuje się je powszechnie w Związku Radzieckim i na Węgrzech.

— A u nas co się robi w tym kierunku?

— Wiele. Po raz pierwszy, właśnie w Polsce, na konferencji Naczelnej Organizacji Technicznej, wysunięto projekt rozwiązań transportowych w oparciu o model matematyczny. Poza tym istnieją specjalne Rady Naukowe przy Prezydium Rad Narodowych dla województw warszawskiego i katowickiego. Rady te realizują wpływ naukowego punktu widzenia na podejmowanie wszelkich decyzji: inwestycyjnych, finansowych, organizacyjnych. Istnieje ponadto Dział Ekonomiczny w Centrum Obliczeniowym Polskiej Akademii Nauk, Katedry mają tam pełne ręce roboty. Na zamówienie zjednoczeń branżowych, wypuszcza się programy matematyczne jak bułki z pieca.

— Ale czy udział nauki w podejmowaniu decyzji w zakresie zarządzania przedsiębiorstwami ma u nas jakąś ściśle określona formę?

— Otóż nie! Jak dotąd ma to jeszcze charakter indywidualny. Nie dlatego, że są jakieś spory czy zastrzeżenia co do przydatności metod naukowych. W to już dziś nikt nie wątpi. Ale nie wypracowano jeszcze formy instytucjonalnej, która by te sprawy generalnie regulowała.

— A jak, pana zdaniem, powinno być to rozwiązane?

— Proponowałbym stworzyć grupę doradców naukowych. Jako personel stały, w skład grupy wchodziłby ekonomista i matematyk, a każdorazowo, w zależności od specyfiki rozwiązywanego problemu, dołączano by socjologa, psychologa, prawnika czy inżyniera. Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ

Hej, kto Polak, do bufetu!



— Jak leci?
— Nnnormalnie...

Rys. E. Messer

Trójkąt małżeński ekonomiki, statystyki i matematyki



105 LAT ma sędziwy kołchoznik z Północno-Osętyńskiej ASRR — Gądako Sozanow. (CAF)

LAS oprócz wielu znaków jakimi darzy ludzi, kryje w sobie także i niebezpieczeństwa. Do najgroźniejszych z nich należą ukąszenia amii. Zagrożają one głównie robotników leśnym oraz zbieraczom jagód i grzybów. Jedynym i niezawodnym środkiem likwidującym skutki zjadania jadu jest specjalna surowica, którą otrzymuje się z krwi koni uodpornionych tym jadem. Zabieg taki jest z reguły niezawodny jeśli zaoszczędzi się go wkrótce po ukąszeniu.

Gdy ukąsi żmija...

W razie ukąszenia przez żmiję jadowitą należy przede wszystkim powstrzymać wchłanianie jadu przez organizm z miejsca ukąszenia. W tym celu należy natychmiast założyć opaskę uciskową na kończynę tuż powyżej miejsca ukąszenia. O ile to jest możliwe, należy również obficie zmyć ranę wodą w celu podrażnienia krwawienia, a następnie można ją zwilżyć odpowiednim roztworem chlorku wapnia. Wreszcie można nałożyć zwykły opatrunek antyseptyczny. W żadnym wypadku nie należy miejsca ukąszenia przypalać (jak to często bywa) rozżarzoną żelazką, nie stosować amoniaku ani alkoholu. W przypadku wystąpienia objawów osłabienia czynności serca wskazane jest zastosowanie środków nasercowych. Oczywiście jest jednak rzeczą, że po tych wszystkich zabiegach należy możliwie szybko udać się do lekarza. (BN-T PAP)



Siedzimy sobie i odpijamy whiskyę we czwórce — ja, Bolo Szplajsowany, Jasiu Kabestan i Ramzes. Do stolika podawała nam Murzyneczka, fajna Murzyneczka. Zupełnie taka, jakby była zrobiona z mlecznej czekolady. Stałiśmy całymi tygodniami w tym porcie, bo jak się wreszcie Afrykańczycy uporali z wyładunkiem, to znowu zapas karwy, orzeszków ziemnych albo ziarna palmowego wykończył się w magazynach portowych, a nowy transport ugrzązł gdzieś w brunie afrykańskim. W takich okolicznościach można było polubić tego szczerzącego zęby czarnego kocmoluha. Wystarczyło na niego krzyknąć „Maryska!” i już leciała do stolika szczerząca żabka. Wycupiliśmy ją paru marynarskich słówek i pokaliśmy ze śmiechu, kiedy zaczynała mówić po polsku. Za to odpalamy jej whiskyę i zawsze dodatkowo swoje na „ce-deau” dostaje.

A więc siedzimy sobie we czwórce i odpijamy whiskyę, Bolo Szplajsowany, Jasiu Kabestan i Ramzes mają już dobry sznerek w głowie, bo zaczęli urzędować wcześniej ode mnie. Ja przyszedłem przed godziną i lewduo chrypiam szmerem na antenie. Otwierają się drzwi i wchodzi Lewy Facet. Siada na wysokim krześle przy barze i zaczyna parlować z czarnym jak kruczysko, otępłym Francuzem. Nawet nie spojrzeli w naszą stronę. Bolo Szplajsowany patrzył gdzieś daleko pustym trzeźwo-pijanym spojrzeniem, potem zahaczył okiem o lewego Kubę i zjeżył się.

— Rany Boskie, chłopaki! trzymajcie mnie, bo polezę i w mordę mu dam.

— Czemu nie? Ja już dawno mam mu ochotę buzią zheblować — skrzypiał wczesny Ramzes.

Popatrzyłem zdumiony na Ramzesa. Taki kundel, który musi religiu się trzymać, żeby go wiatr do morza nie strącił, poczuł się nagle silny w cieniu wielkiego, gładkiego Bola Szplajsowanego i podskakiwać zaczął.

— Pewnie, że dla hecy można mu spuścić manio — zgodził się Jasio Kabestan.

Właściwie to ja też nie miałem nic przeciwko temu, ale przypomniałem sobie, jak raz na plaży w Las Palmas dla hecy zaczęliśmy przytapiać Lewego Faceta na głębokiej wodzie. Też nas była wtedy czwórka, tylko w innym składzie. Topiliśmy go jak kociaka w worku. Co się wychylił z morza i chce zaczerpnąć powietrza, to któryś z nas bęc go w czuprynę i na dno. Rzucił się, drapał, gryzł pod wodą. Heniutkowi Cuadacnemu to nawet kąpielowici podarł. Niektórzy już cholera zaczęła brać, po co się stawia? Przytapił go ze złością, okładając pięściami. Lewemu Kubie od czasu do czasu udawało się wystawić głowę na powierzchnię. Wtedy krztusząc się powietrzem i wodą, chlupał uparcie:

— Tchórze! Czterech na jednego. Tchórze!... Niechby jeden spróbował się ze mną!

Nie zdążył nawet dokończyć i znowu siedł na dno. Wreszcie uchwycił się kurczowo Józia Buca, kiedy ten go chciał przytąpić, i razem z nim poszedł pod wodę. Myśleliśmy, że go utopi i siebie przy tym. Zaczęliśmy nurkować, ale Józio sam wypłynął przestraszony i opity wodą. Kiedy Lewy Facet wypłynął z morza, zostawiliśmy go już w spokoju, tylko Ramzes, który zawsze lubi podskakiwać, gdy czuje za sobą mocniejszych, dał mu w mordę za Józia Buca. Lewemu wreszcie niewiele już brakowało i zdaje się, nie poczuł nawet tego uderzenia.

Dopłynął do płytkiego miejsca zipiak strasznie, a potem pełził na czworakach do brzegu, sztygając wodą. Wyciągnął się na piasku i jak tylko przyszedł do siebie, powtarzał swoje w kółko:

Tchórze! Czterech na jednego! Niechby jeden spróbował albo każdy po kolei. Tchórze, czterech na jednego!... Flak z obrzydzeniem w naszym kierunku. Początkowo to śmiać mi się chciało, jak on tak bredził, ale potem zrobiło mi się głupio.

Do końca rejsu Lewy Facet słowem się nie odezwał. Chodził po pokładzie jak nieprzytomny. Bosman dwa razy musiał powtarzać co ma robić. Nasz mowu kretu zalewała na niego, ale postanowiłem sobie, że w żadnej zabawnej hecy z Lewym Facetem więcej udziału nie wezmę.

Wszystko to sobie przypomniałem w barze u Czekoladowej Maryski i nieoczekiwanie dla samego siebie powiedziałem chłopakom.

Jak któryś z was palcem tknie Lewego, to go tak zamatuje, że trzeba go będzie na statek odwieźć. Wlepił we mnie głupie, pijane oczy, jakby mnie pierwszy raz zobaczył.

— On całkiem zdurniał — dziwił się Bolo Szplajsowany. — Jak się będziesz stawiał, to na spółkę z tym Lewym Facetem dostaniesz wyścisk. Nie miałem wątpliwości co do tego. Sam ulomkiem nie jestem i dwa z tej kompanii to petaki naprzeciu mnie, ale z Bolem Szplajsowanym to inna sprawa.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Tajemnica Matuzalemów

I ŻYJEMY... PRZECIĘTNIE OKOŁO DZIESIĘĆ DO DWUNASTU LAT DŁUŻEJ, ANIŻELI NASI PRZODKOWIE TRZEDESIĘCIE LAT. A NAWET TRZYDZIEŚCI LAT... TAK, TAK... WARUNKI SANITARNE OGROMNIE SIĘ ZMIENIŁY, SZCZEGÓLNIE NA WSIE I W MAŁYCH MIASZCZKACH, ŚMIERTELNOŚĆ WŚROD NIEMOWLĄT ZOSTAŁA ZNACZNIE OBNIŻONA, ROZWÓJ MEDYCZYNY, ZBIAWNIENNY WPLYW ANTYBIOTYKÓW I INNYCH NOWO ODKRYTYCH LEKÓW — TO WSZYSTKO WPLYWA NA PRZEDŁIŻENIE LUDZIEGO ŻYCIA.

wiskach kierowniczych, czy też... gospodyni domowej. Zawal serca zbiera wśród nich śmiertelne żniwe.

OCZYWIŚCIE usiłowano przy piśmie długowieczność przestrze ganu odpowiedniej diety, czy też zżywaniu specjalnych leków.

Ale badania wielu lekarzy stwierdzają, iż w zasadzie ludzie, którzy osiągną wiek powyżej 85 lat, żyją nieomal. Unikali tylko ekstrawagancji i wszelkich wysiłków. Co ciekawsze, większość przebadanych mężczyzn paliła — bardzo umiarkowanie! — papierosy i pozwalała sobie — ale tylko od czasu do czasu! — na kieliszek napoju alkoholowego. Wszyscy jednak spożywali bardzo dużo owoców, jarzyn i mleka. I to jest chyba konieczne, bo... bardzo zdrowe.

Tak więc umiar, spokój, dużo powietrza, owoców i mleka, to byłaby nasza recepta na długowieczność.

ESKULAP

Automat do wytrzeźwiania

W WIEDZKISKICH barach i restauracjach zainstalowano nowe automaty do wytrzeźwiania gości, którzy nadużyli napojów wysokowych. Wystarczy do otworu wrzucić odpowiednią monetę, by uruchomić rozpylacz, który tryska gościami prosto w twarz specjalną wytrzeźwiająca mieszanek o mocnym zapachu amoniaku. Po wciągnięciu w płuća tej mieszanek amator monego trunku powraca do przytomności i podobno przez kilka dni ma wstręt do kieliszka. (wik)

Uśmiechnij się!

— U DENTYSTY...

Preparat przeciwko narkomanii

UCZNIEM australijscy i singapurscy wynaleźli środek o nazwie amifenazol, który w ciągu trzech dni likwiduje u narkomana fizyczny głód narkotyku. Podczas prób wyliczono amifenazolem 12 znanych palaczy opium. Środek skutkuje także przeciwko heroinie, morfinie i petydylinie. Po przewycięczeniu fizycznego głodu narkotyku należy przeprowadzić leczenie psychiatryczne, aby zapobiec nawrotowi nałogu.

SĄ to dane statystyczne, opierające się na przeciętnie. Czytelnik jednak powie, co z tego, iż przeciętnie człowiek żyje dłużej? On chciałby być tym konkretnym, który doczeka późnej i pogodnej starości.

Wszyscy ludzie zapytują, gdzie i w czym tkwi tajemnica długiego życia, matuzalemowego wieku? Co o tym sądzą medycyna?

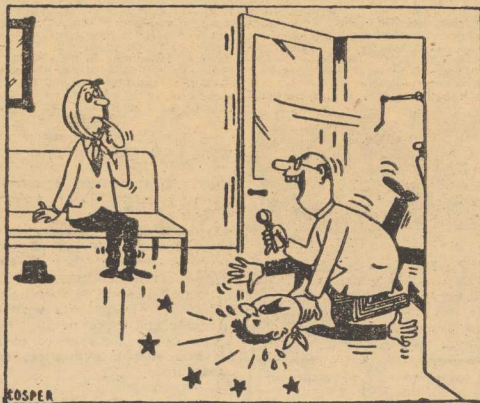
Dziś medycyna stoi na stanowisku, iż dla osiągnięcia matuzalemowego wieku potrzebne są stanowczo cztery zasadnicze warunki:

● PREDYSPOZYCJA. Dzieci rodziców, którzy dożyli sędziewego wieku, mają w zasadzie szanse życia również długiego. Szczególnie duże widoki mają na to córki długowiecznych ojców. W każdym razie tendencja do późnej starości jest dziedziczna.

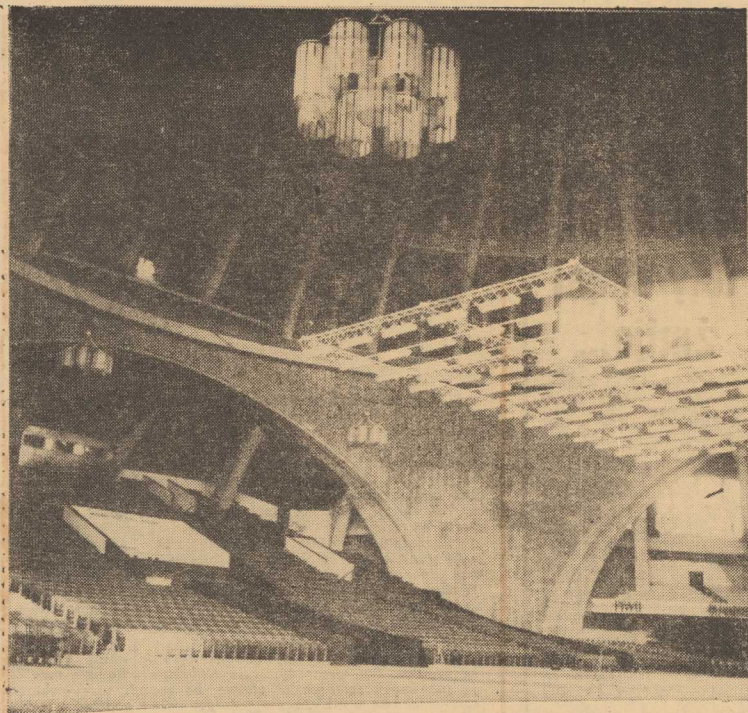
● WAGA. Ludzie szczupli mają w zasadzie więcej szans na osiągnięcie sędziewego wieku. Wła domo — czyli żyją krócej, choć i od tej reguły są wyjątki, czego najlepszym przykładem może być Winston Churchill.

● RUCH I PRZEZYWANIE NA SWIEŻYM POWIETRZU. Bieca charakterystyczna tremerzy, zawodowi oficerowie, kędnicy na ogół osiągają sędziwy wiek. Kto więc uprawia długo sport, ten przeduza sobie automatycznie życie.

● UNIKANIE obciążeń psychicznych. Ludzie, którzy się zbyt szybko spalają, którzy żyją w ustawicznym napięciu nerwowym niszczą się sami. Oni właśnie padają ofiarą „choroby dyrektorskiej” i to bez względu na to, czy pracują na stano-



KOSPER



TAK WYGLĄDA wnętrze Hali Ludowej we Wrocławiu na kilka dni przed rozpoczęciem XIII Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn. Foto CAF

Dziś mecz Arkonia - Słeza w ping-pongu

WPRAWDZIE tegoroczna inauguracja rozgrywek I ligi tenisa stołowego odbyła się już przed kilkoma tygodniami, ale dopiero obecnie szcześcińscy pingpongiści raczyli dać znać o sobie. To „maskowanie się” spowodowane jest — jak nam nieoficjalnie wiadomo — brakiem sali i niemożnością zaproszenia do niej kibiców. Informujemy, że kolejne — czwarte już spotkanie o mistrzostwo I ligi — rozegrane zostanie dziś o godz. 18 w... hallu Klubu Budowlanych przy pl. Orła Białego (obok Szkoły Pięciogoniarskiej). Przeciwnikiem Arkonii będzie Słeza Wrocław.

Kielec odnalazł się w Rumunii

Efektowne zwycięstwo młodzieżówki

(Tel. wł.) Młodzieżowa, piłkarska reprezentacja Polski rozegrała wczoraj międzypaństwowy mecz, zwyciężając w stosunku 3:0 (2:0).

MECZ, który odbył się w miejscowości Arad, toczył się cały czas pod znakiem przewagi zespołu polskiego, wyjątkowo dobrze w tym dniu usposo-

bionego. Szczególnie dobrze grał polski atak w składzie HAUSNER, STACHUŁA, WILIM I, KIELEC i SPIEWOK. Nasi napastnicy stanowili podstawę dla rumuńskiej obrony, przy czym trzykrotnie udało im się zmusić do kapitulacji formacje defensywne gospodarzy. Strzelcem pierwszej bramki był KIELEC (35 min.), drugą zdobył na 5 minut przed przerwą STACHUŁA — wynik dnia ustalili w 50 min. HAUSNER.

Bez zarzutu zagrała także nasza obrona, chociaż akcje Rumunów nie należały do zbyt groźnych.

SPOTKANIE, rozgrywane podczas siąpiącego deszczu, oglądało ponad 20 tys. widzów. (ms)

A klasa

Stal Lipiany — Grunwald Choczczewo 5:1, Polonia Gryfino — Pionier 1:0, Rega Trzebiatów — Pogoń II 3:1, Flota Swinoujście — Gryf Kamień 2:1, Arkonia II — Budowlani 2:1.

TABELA	
1. Stal	4:2 12.5
2. Gryf	4:2 8.3
3. Pionier	4:2 10.6
4. Polonia	4:2 4.3
5. Flota	4:2 2.2
6. Arkonia II	3:3 4.7
7. Budowlani	2:4 6.6
8. Rega	2:4 4.6
9. Pogoń II	2:4 2.9
10. Grunwald	1:5 4.11

(a)

Za kilka dni Mistrzostwa Europy w Koszykówce

WROCLAW na „pięć przed 12-tą“

W CAŁYM MIESIACIE „CZUĆ” ZBLIŻAJĄCE SIĘ MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKOWCE MĘŻCZYZN. NA ULICACH POJAWIŁY SIĘ PLAKATY AWIZUJĄCE BATALIE NAJLEPSZYCH KOSZYKARZY STAREGO KONTYNETU, W NAJBLIŻSZYCH DNIACH ROZPOCZNIE SIĘ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW WSTĘPU. NIEBAWEM PRZYSTĄPI SIĘ DO DEKORACJI DWORCA, LOTNISKA, HALI LUDOWEJ, HOTELI, W KTÓRYCH MIESZKAĆ BĘDĄ UCZESTNICY MISTRZOSTW ORAZ NAJBARDZIEJ REPREZENTACYJNYCH PUNKTÓW MIASTA.

PRZEDSMAKIEM wielkich emocji były dwa mecze rozegrane przez polskich reprezentantów w środę i czwartek z Izraelem. Hala Ludowa wypełniła się po brzegi. Ten pierwszy egzamin zarówno zawodni-

cy jak organizatorzy i publiczność, zdali na piątkę. Jutro i w niedzielę Polacy rozegrają jeszcze dwa spotkania z Bułgarami, którzy dziś przyjeżdżają do Wrocławia.

Rano 4 października odbędzie się mecz Jugosławia — Holandia, a wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie Mistrzostw Europy. Polacy wylosowali grupę w której walczyć będą kolejno:

- z Hiszpanią — 4. X.
- z Związkiem Radzieckim — 5. X.
- z Rumunią — 6. X.
- z Francją — 7. X.
- z Finlandią — 9. X.
- z NRD — 10. X.
- z Czechosłowacją — 11. X.

Półfinały rozegrane zostaną 12. X a 13. X odbędzie pojedynek finałowy i zakończenie mistrzostw.

Jak oświadczył w rozmowie z dziennikarzami prezes PZKosz — red. Marian KOZŁOWSKI, polski zespół mocno odmłodzony przeszedł planowe i solidne treningi. Po ostatnich meczach reprezentacji z Węgrami, Turcją, na Sycylii i ostatnio — meczach z Izraelem, w PZKosz panuje optymistycznym przed rozgrywkami wrocławskimi. (am)

Przed nowym rokiem akademickim

W AZS-ie myślą „na zapas“ ...

JUŻ ZA KILKANASIEĆ DNI rozpocznie się nowy rok akademicki. Zainaugurują go również studenci — sportowcy zrzeszeni w Akademickim Związku Sportowym. Jak będzie wyglądała ta inauguracja, jakimi osiągnięciami może się pochwalić AZS w roku ubiegłym i jakie są plany i zamierzenia Związku na progę nowego sezonu — informuje nas sekretarz Zarządu Środowiska — p. EDMUND BURY.

UROCZYSTE otwarcie nowego roku akademickiego w AZS odbędzie się 20 października na stadionie przy ul. Kordeckiego. Otwarcia dokona prezes AZS — prof. dr ALEKSANDER KULIKOWSKI, po czym odbędą się zawody w lekkiej atletyce, koszykówce, piłce ręcznej i siatkówce. Zawody będą okazją do przeglądu nowych roczników i wyłonienia talentów do pierwszych zespołów. Szczególną wagę zwrócimy na lekkoatletów i koszykarzy. Każda uczelnia wystawi 50-osobowy zes-

pół, który będzie ją reprezentował na tych zawodach. Chcemy również pokazać świeżo upieczonym studentom najlepszych zawodników AZS w „akcji”, nasze najlepsze sekcje. Dlatego w zawodach lekkoatletycznych będą startowali reprezentanci Polski — Chrabaszcz, Wojtasik, Kamiński, od będą się meczem PAM — AZS Klub w koszykówce kobiet, Politechnika — PAM w piłce ręcznej mężczyzn, Politechnika — PAM w siatkówce kobiet. Jeśli dopisze pogoda i zładymy na czas zakończyć odbudowę kortów — odbyły się również „pierwszy krok tenisowy”.

Tak będzie wyglądała inauguracja roku akademickiego w dniu 20 października. A z jakimi osiągnięciami wchodzi AZS w ten nowy rok?

W 7 dyscyplinach sportowych działają 22 sekcje. Zrzeszają one 813 zawodników, w tym 218 kobiet. AZS zatrudnia 21 trenerów i instruktorów. W wyniku rozgrywek uczelnianych utworzono 2 sekcje koszykówki kobiet, które będą uczestniczyły w rozgrywkach A-klas. Członkowie wojewódzwa stanowią nasze sekcje koszykówki kobiet i mężczyzn, siatkówki kobiet i mężczyzn, wio-



Prezes AZS Szczecin — prof. dr Aleksander KULIKOWSKI.

larskie i piłki ręcznej. Drużyna lekkoatletyczna występuje w rozgrywkach II ligi. Zawodnicy, którzy są znanymi nie tylko w naszym mieście i województwie to: Chrabaszcz, Wojtasik, Kamiński — reprezentanci Polski w l.a. na średnich dystansach, wioślarze — Krzeminski, Fronckiewicz, Myśliwiec, Korzeniowski, koszykarze — Viadikov i Zemojdzin, siatkarz — Bałinski.

STADION przy ul. Kordeckiego wyposażony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia lekkoatletyczne. Posiadamy jedyną w Szczecinie boiskę do rzutów. Poza tym — 2 boiska do koszykówki i siatkówki, boiska do piłki ręcznej i piłki nożnej. W budowie są korty tenisowe. W sąsiedztwie Wyższej Szkoły Politechnicznej przy ul. Akademickiej znajdują się boiska do gier zespołowych i male urządzeń lekkoatletyczne. Budżet AZS-u zamyka się kwotą 300 tysięcy zł z dotacji centralnych i 142 tys. zł z dotacji WKFFIT.

Jakie macie plany w nowym roku akademickim?

PRAGNIEMY, aby jak największą liczbę studentów uprawiało sport i stało się członkami AZS-u. W tym kierunku pójdą wszystkie nasze zamierzenia i wysiłki organizacyjne. Z rozgrywek uczelnianych i międzyuczelnianych chcemy wyciągnąć najlepszych do sekcji wyuczynowych. Pragniemy wzmocnić szeregi lekkoatletów, koszykarzy i siatkarzy oraz utrzymać zespół lekkoatletyczny w II lidze.

Rozm. Andrzej MARTYNA

Emocje pod koszem w Hali Sportowej

DZIŚ o godz. 18 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza rozpocznie się turniej koszykówki kobiet o mistrzostwo Polski zrzeszenia Start. Secje reprezentowane przez w turnieju przez rezerwacyjne koszykarki Czarnych. Zrobiły one w ostatnim czasie kolosalne postępy i są „oziemkiem w głowie” szczecińskich działaczy. Poza rozgrywkami mistrzowski mi w piłce nożnej jest to jedyna z nielicznych imprez centralnych przyznanych naszemu miastu. Zapraszamy zatem do Hali Sportowej. Przypominamy zarazem, że jutro turniej rozpocznie się również o godz. 18, a w niedzielę o godz. 10. (am)

Kajakarze „Orla“ przywożą z Pragi remis

WCZORAJ powrócili z Pragi kajakarze „Orla”, którzy rozegrali towarzyski mecz ze „Spartakiem — Java”. Spotkanie zakończyło się remisem 6:3:63. Szczecinianie odnieśli 6 zwycięstw. SZUSZKIEWICZ wygrał wyścigi na dystansach 500 i 1000 m oraz zwyciężył na dystansie 1000 m w dwóch klasach, mając za partnera CHYMKOWSKIEGO. BAUMGART zwyciężył na dystansie 1000 m juniorów. Junior ULINSKI zajął pierwsze miejsce w wyścigu na dystansie 500 m oraz plynąc z KIERAGA — na dystansie 500 m dla dwójek juniorów. Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie wiosną przyszłego roku w Szczecinie. (am)

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ Oddział Wojew. w Szczecinie

dysponuje jeszcze kilkoma wolnymi miejscami na następujących kursach:

- 1. Kroju, szycia i modelowania - roczny, przedpołudniowy dla dziewcząt w wieku 14 - 16 lat.
2. Kroju, szycia i modelowania I st.
3. Kroju, szycia i modelowania II st.
4. Kosmetyki i masaży
5. Gotowania i pieczenia
6. Radio-telewizyjnym
7. Palaczy c. o.

3616-K

22 WRZEŚNIA 1963 R. ZMARŁA

Kol. BRONISŁAWA ŁUKASZEWICZ

ur. w 1883 r.

Nestor szczecińskiego środowiska plastycznego

Pogrzeb Zasluzonej Artystki odbędzie się dnia 27 września 1963 r. o godz. 17 na Cmentarzu w Golęcinie.

o czym z głębokim żalem zawiadamiamy:

Wydział Kultury Związek Polskich Fryzjermi Wojewódzkiej Rady Artystów Plastyków, Narodowej w Szczecinie Zarząd Okręgu w Szczecinie.

3615-K

GLOBULKI

„Leb”

działają silnie - pielnikobójcze, nie szkodliwie, łatwe w stosowaniu, tanie - zapobiegają ciąży - 1 pud. 10 szt. 7 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu” i sklepach „Argedu”.

PRZYJMĘ pomoc domową. Ul. Zdrojowa 24, (kolo Lasu Arkońskiego), 7549-G

Nauka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297, 7543-P

Nieruchomości

2,5 HA ZIEMI, zabudowania dobre, 100 drzew dwudziestoletnich, ładne położenie, cena 100 000 zł, własność - sprzedam. Wincenty Fiewka, Sobótka, pow. Ostrow Wielkopolski, 7538-P

DOM, działka, ogród, łazienka sprzedam. Po kurmie wolne. Irena Lejman, Charsznica, Michowska 16, woj. Kraków, 7538-G

Kupno

SPAWARKĘ elektryczną oraz narzędzia - kupię. Warsztat samochodowy, Gorkiego 1, 7540-G

SAMOCHOŁD półciężarowy, - najchętniej - „Zuk” - kupię. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 821, 7541-G

Różne

GAZA do wynajęcia. Ul. Trentowskiego 42, 7547-G

DOBRY fachowiec poszukuje wspólnika do warsztatu dochodowego. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 818, 7548-G

ODNAJMĘ garaż duży, ciepły, może być na przemyśle. Pogodno, Domańskiego 2-a, 7549-G

Lokale

JEDNOKOJOWE mieszkania z nowego budownictwa, zamienię na większe z wygórną mi. Wiadomość: Wąska 3-a-3, 7561-G

KUPIĘ pokój samodzielny, wyłączony. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 818, 7562-G

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 820, 7563-G

MARYNARZ (pijący) z żoną poszukuje pokoju umebliowanego z c. o. Krzywoustego 62-1, 7564-G

SAMOTNY, młoda nauczycielka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 822, 7565-G

KAWALERKĘ zamienię na pokój lub dwa z kuchnią. Ul. Mazurska 7-17, 7566-G

MIESZKANIE 4-pokojowe o powierzchni 102 m kw., i piętro, w śródmieściu, zamienię na 2-pokojowe, również w śródmieściu. Tel. 347-41, 7567-G

SAMOTNY, poszukuje niekierującego, nieumebliowanego pokoju sublokatorskiego. Tel. 474-62, 7568-G

MGR MATEMATYKI, nauczycielka poszukuje pokoju. Tel. 457-63, 7569-G

PRZYJMĘ dwóch panów na pokój sublokatorski. Bogusława 24-4, 7570-G

PAN i PANI poszukują pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 824, 7571-G

DWIE nauczycielki poszukują pokoju sublokatorskiego. Tel. 468-82, 7572-G

ZAMIENIĘ gospodarstwo 4 ha na mieszkanie lub dołek w Szczecinie. Wiadomość: Wolczkowskiego 5, p-la Dobra, 7573-G

POKOJ, kuchnia, Bydgoszcz - zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 465-06, 7574-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Halina Jaskowiak, 7575-G

ZGUBIONO świadectwo Zasadniczej Szkoły Metalowej na nazwisko Stefan Stankiewicz, 7576-G

ZGUBIONO legitymację służbową, przepustkę i kieszonkowe BHP, wydane przez J. W. na nazwisko Jan Ławrynowicz, 7577-G

ZGUBIONO legitymację studencką FAM nr nr 4843 i 4886 na nazwiska: Mirosława Doliwa i Anna Durka, 7578-G

SKRADZIONO legitymację Zasadniczej Szkoły Odzieżowej na nazwisko Grażyna Sobczak, 7579-G

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.30 - Program dnia, 17.35 - dla dzieci, Wybitny za wód, 18 - „Przygodę dziwnego psa Hucleberry”, 18.30 - muzyka satyryczna „Wielokropek”, 18.50 - omówienie ogólnopolskiego i lokalnego programu tygodnia, 19.20 - wstępnica TV „We Florencji i w Brukseli”, 19.50 - początki renesansu”, 20 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - „Dziennica „Kontury”, 21.10 - film pol. od lat 18 „Fajf i diament”, 23 - wiadomości dziennika TV, 23.05 - „Warszawa jesień”, 23.35 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

SOBOTA

5.35 - botanika dla klas V „Rośliny i ruch”, 10.25 - film Jug. „Sobotni wieczór”, 16.50 - Program dnia i Kronika - szczecińska, 17.30 - wiadomości dziennika TV, 17.35 - relacja z śląskiego planetarium „Jak powstał na film”, „Rekwizyty”, 18.45 - z koncertu w Przysiółku, 19 - program filmowy, 19.35 - wieczorne rozmowy, „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.40 - „Na półkach księgarskich”, 20.50 - program z cyklu „Porady” - „Franz Kafka”, 21.20 - program rozrywkowy „Bo z dziewczynkami”, 22.20 - „Warszawska jesień”, 22.40 - film franc. - od lat 18 „Fery korony”, 23.45 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 - film „Historia biednego Hassana”, 15.30 - dla dzieci widownia „Tjako”, 18 - „Dla młodych ludzi”, 19 - omówienie programu, 19.10 - sport, 19.35 - listy z wiadomości TV, 19.50 - podzdrożnica TV, 20.50 - „25 minut o gospodarce”, 20.25 - prognoza pogody, Kronika, 20.50 - „Zachodnie studio TV”, 21 - film TV „Ten book ciebie”, 23.30 - Kronika.

SOBOTA

16.50 - mistrz Nadelohr opowiada bajki dla dzieci od lat 6, 17 - mecz piłki nożnej, 18.45 „Maminy powody do radości”, 19.30 - podzdrożnica TV, 20.50 - „Tele B-2”, 20.25 - prognoza pogody, Kronika, 20.50 - „Zachodnie studio TV”, 21 - film TV „Ten book ciebie”, 23.30 - Kronika.

Radio

SZCZECIN: 16.05 - muzyka rozrywkowa, 16.25 - „Ekonomia myślenia”, 16.40 - „10 minut o Filharmonii”, 16.50 - „Podróże artystów i towarzyszy”, 17 - muzyka krajów nadbałtyckich, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Dziękuję za”, 18 - koncert żyweń, 18.30 - „Jesiennie melodie”. WA. SZAWA: 15.30 - dla dzieci „Stojan i jego drużyna”, 18.45 - „Sezamie otwórz się”, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - III repertaż z VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska jesień 1963”, 20.20 - dyskusja literacka, 20.40 - de lanch zapraszają orkiestrę, 21 - z kraju i ze świata, 21.30 - koncert słynnych solistów, 22.05 - festiwal słuchawek CSRS „Świat przed nami”, 22.30 - muzyka taneczna.

SOBOTA SZCZECIN: 7 - „Dzień dobry”, 16.05 - muzyka operowa, 16.30 - „Sobota Gdańska”, 17 - gra zespołu „Albatros”, 17.50 - „Przebieg festiwalu”, 18.30 - „NRD-owskie barki cumują na Odrze”, 19 - melodie nasze, 20.10 - koncert, 20.30 - festiwal z dzwonkiem. WARSZAWA: 15.30 - dla dzieci „Owa a szkatułka”, 16.30 - film „Stojan i jego drużyna”, 18.45 - „Sezamie otwórz się”, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - koncert symfoniczny, 21 - z kraju i ze świata, 21.20 - de koncertu, 22 - „Trzy po trzy Zespołu Dźwięków”, 23 - muzyka taneczna, 0.15 - aud. „Ktoś z 45 - de. muzyki anezyjny”.

Kolegom Zygmuntowi i Jerzemu Wołynko ojca

wraz głębokiego żałobca z powodu śmierci

ojca

składają

Rada Nadzorcza i współpracownicy

ze Spółdzielni Inwalidów Wojennych

„Weteran” w Szczecinie.

3614-K

Sprzedaz

SAMOCHOŁD osobowy, maliniarżowy - sprzedam. Al. Powstańców 11-1, 7558-G

WOZEK głęboki, nowo zesany - sprzedam. Stojalskiego 4-1, 7561-G

SAMOCHOŁD „Renault-Dauphine”, prawie nowy - sprzedam. Tel. 716-60, 7562-G

SETERY irlandzkie, acentacja, udokumentowane - sprzedam. Szczecin, ul. Lompy 15, od godz. 17, 7553-G

TAPCZAN i dywan - sprzedam. Małopolska 56-4, godz. 16-18, 7554-G

DWA łózka tanio sprzedam. Ul. Jagiellońska 11-21, 7556-G

ELEKTRYCZNA gitara big - beatowa, tanio sprzedam. Tel. 466-64, godz. 16-18, 7557-G

SAMOCHOŁD ciężarowy „Dodge”, stan dobry z częściami zapasowymi - sprzedam. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 823, 7563-G

MOTOCYKL MZ 250, 19 000 km przebieg - sprzedam. Tel. 703-43, godz. 17-18, 7558-G

GAZA samochodowy, sprzedam. Bol. Krzywoustego 4, w podwórzu, 7559-G

PIANINO, płyta metalowa - sprzedam. Tel. 456-47, godz. 17-20, 7560-G

praca

GOSPOSIĘ z referencjami przyjmę. Ul. Malczewskiego 15-d-3, tel. 342-56, 7542-G

OPIEKUNKA do rocznego dziecka potrzebna od zaraz. Jablonkowska 8-2, Pomorzań, godz. 17-20, 7465-G

POMOC domowa dochodząca lub na stałe potrzebna od zaraz. Ul. Sopocka 4, (dojazd „2” do Lasu Arkońskiego), 7545-G

POMOC domowa potrzebna do małżeństwa z 3-letnim dzieckiem. Warunki dobre. Zgłaszać po godz. 16, ul. Szymonowicza 17, pod Lasem Arkońskim, 7546-G

la. Stać nas bowiem na luksus nieplacenia za wejście na perony.

mgr Konrad CLAPIŃSKI ze Szczecina

Wyjaśnienia optymistyczne

W ODPOWIEDZI na no tatkę p.t. „WARSZTAT NA CHODNIKU” Spółdzielni Pracy „Metalochimika” informuję, że w czwartym kwartale br. przy ul. Krzywoustego 10 zostanie zorganizowany punkt naprawy samochodów i motocykli, tzw. „Fabryka Usług”. „Fabryka” świadczyć będzie usługi dla ludności metodą przemysłową i półprzemysłową. Powstaną dwa wydziały: naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i wydział Mof.

Nareszcie!

MIEJSKI ZARZĄD DROG I MOSTÓW zlecił opracowanie dokumentacji technicznej na kapitalny remont Wałów Chrobrego, w której przewidziano także wybudowanie podziemnego szaleju publicznego.

...do Czytelników

Od Czytelników...

„Uczciwość i... peronówki”

PRZECZYTAŁEM w „Kurjerze” notatkę informującą, że szczecińska PKP traciła dziennie od 1 000 do 2 000 zł na skutek ludzkiej nieuwagi. W pierwszej chwili zrobiło mi się żal PKP, a na drugi dzień wstyd. Zaczęłam się jednak zastanawiać nad tym faktem. PKP ma już długą tradycję - to niewątpliwie prawda, ale czy tradycja upoważnia kogoś do nie-

dostrzegania zmian? Czy mogą być opłaty za nic, tak często dawniej stosowane - chociażby np. rogalkowe, podłame, od... krowich ogonów itp. Przyzwyczajaliśmy się już wszędzie płacić i za wszystko. Zawsze jednak płaci się za coś, za stempelkę, papierkę... Czy jednak wejście na peron bez zamiaru jazdy pociągami, a tylko po to, aby przywitać lub pożegnać bliskich, musi powodować wykupienie peronówki? Czy PKP świąd czy tu jakąś usługę? Sądzę, że w dobie elektryfikacji kolei ta forma zysku jest już przestarza-

Teatru

POLSKI - Zawisza Czarny... WSPOLCZESNY - Slu... OPERETKA - nie...

Kina

KOSMOS - Rancho w doll... COLLOSSEUM - Rancho w... DELFIN - Pa...

Dzisiaj obraduje Plenum KM PZPR

WNIKLIWA ANALIZA uslug komunalnych

DZIS odbywa sie Plenum Komitetu Miejskiego PZPR, w ktorym uczestniczy m. in. dyrektor departamentu Min. Gospodarki Komunalnej - Kazimierz KRASOWSKI.

REFERAT na ten temat wylosil sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR - Stanislaw RYCHLIK.

REPORTER zanotowal

FALSZYWE alarmy z automatow d-poz. „konikowanie” pod kinami, chuligańskie „ubawy” - to proceder uprzywilejowany przez wyrostków we wszystkich dzielnicach miasta.

Zakwitly chryzantemy...

W PARKU Żeromskiego zmarnia nagle 9-letnia Leokadia Si. Młocizna bada okoliczności zgonu.

szczęcinian w dziedzinie uslug. Mimo to - stwierdzil - wciąż jeszcze nie jesteśmy zadowoleni ze stanu jakości świadczonych uslug w naszym mieście i mamy wiele powodów do narzekania na prace przedsiębiorstw komunalnych w Szczecinie.

Widać to wyraźnie w sposobie prowadzenia remontów kapitałnych, budynków mieszkalnych. Nie dość, że lokatorzy muszą mieszkac w nie- wpeł rozwalonych w czasie remontu domach (bucik jest w Szczecinie budynków zastępczych) - to prace przedsięwzięte są jeszcze w nieskończoność.

WIELE jest narzekan na nieporządky na ulicach, w obrębie domów, o które nie zawsze dbają ADM-y i - na co referat Egzekutywy KM PZPR zwraca szczególną uwagę - sami

Chciała zabić przyjaciela

WACŁAWA G. i Andrzej M. niedawno przybyli do Szczecina. Z początku nie zakłócało ich współżycie, ale po pewnym czasie Wacława G. poczęła podżewać przyjaciela o zdradę.

W tych dniach Wacława G. odpowiadała przed Sądem Wojewódzkim w sprawie zabójstwa Andrzeja M. Sad przyjmując, iż oskarżona działała pod wpływem silnego wzruszenia, wymierzyl jej karę 2 lat więzienia.

KOMITETY nie zawsze OPIEKUNECZE

WSZYSTKIE Licea Ogólnokształcące w Szczecinie mają już swoich opiekunów w zakładach pracy. Przykładem w tym celu, użytkowanie zakładów pracy, użytkowanie zakładu pracy, użytkowanie zakładu pracy.



NA ZATŁOCZONEJ jezdni przy wozosłomym ruchu pojazdów nietrudno o wypadki. Dla bezpieczeństwa ruchu w mieście wielkie znaczenie ma właściwe oznakowanie ulic. W Szczecinie wiele skrzyżowań i przejazdów dla pieszych otrzymało wyraźne oznaczenia białą farbą.

Żegnamy Bronisławę Łukaszewicz

I ZNOW odeszła swiata z naszym miastem artystka. W 1953 roku obchodziliśmy zloty jubileusz Jej pracy twórczej. Odbył się wtedy w Szczecinie wystawa na której oglądaliśmy dorobek Jej działalności artystycznej: portrety pełne rodzącego uroku pejzaże. Szczerze bowiem lubiła ten sposób wypowiedzenia swego poglądu na świat i swoich doznań w sztuce, chociaż nie unikła także i innych form wypowiedzi artystycznej. Malowała, rysowała i rzeźbiła.

BRONISŁAWA ŁUKASZEWICZ, która szesnastu dnią w wielkim talentu urodziła się w roku 1883 na Wilieńszczyźnie. W 1901 roku skończyła gimnazjum, a później Instytut Pedagogiczny - zdobyła dyplom nauczycielki rysunku - w Petersburgu. Tamże ukończyła także nauki w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie. Obrazy Jej po kazywane były na wystawach w Leningradzie, Wiedniu, Warszawie, Poznaniu i oczywiście, Szczecinie.

W imieniu 60000 członków Plenum ZW TPPR

WCZORAJ odbyło się w Szczecinie plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Tematem obrad była ocena zjazdów wyborczych zarządów powiatowych TPPR i omówienie zamierzeń organizacyjnych na najbliższy okres.

W powiatowych zjazdach TPPR wzięło udział ponad 600 delegatów, wybranych na zebraniach kół terenowych i fabrycznych tej organizacji. Reprezentowali oni ponad 60000 członków indywidualnych i 391 członków zbiorowych TPPR w naszym województwie.

Uwaga zjazdów powiatowych skupiona była na działalności Towarzystwa na wsi i wśród młodzieży szkolnej. Postulowano zwiększenie informacji o życiu w Związku Radzieckim.

Działalność organizacyjną i propagandową ZW TPPR koncentrować się będzie w najbliższym okresie głównie wokół imprez związanych z obchodami 46 rocznicy Rewolucji Październikowej i z dniami Kultury i Nauki ZSRR. To

warzystwo przygotowuje się też do obchodów XX-lecia Polski Ludowej.



DZIS, w piątek o godz. 18 w Liceum Pedagogicznym Nr 1 przy ul. Mariackiej inspektor Wydziału Oświaty H. Kawecki wygłosi prelekcję pt. „Metodyka prowadzenia kół szkolnych Ligii Ochrony Przyrody”, na którą proszeni są opiekunowie kół słuchaczy Studiwów oraz Liceów Pedagogicznych.

W NIEDZIELĘ, 20 bm. Liga Ochrony Przyrody organizuje całonocną wycieczkę do baranciarzy w Sirumianach (Nadlesnictwo Kliniska). Spotkanie na dworcu kolejowym Niebuszewo o godz. 8.30. W programie m. in. spotkanie z młodzieżą Szkoły Podsta-

wowej w Sirumianach, ufundowanej przez szczecińskich lesników.

DZIS o godz. 19 red. Stanisław MODUSZEWSKI wygłosi w Kółku Fotografii Artystycznej i Sekcji Fotografii Przyrodniczej oraz przegląd prac członków i dydak-

DZIS o godz. 18 odbędzie się w Zanku zebranie organizacyjne Sekcji Fotografii Artystycznej i Sekcji Fotografii Przyrodniczej oraz przegląd prac członków i dydak-

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Okieciasta wojskowa” g. 13. 20 - rem. - od lat 16 (piątek i sobota); 13 MUZ - pl. Zolniersza 2 - czynny od godz. 11; sobota dansing g. 20. Niesz. Org. Tech. Woj. Pol. 67 - czynny od g. 14; sobota: dansing g. 19; PIWNICA - Niepodległości 19 - film „Wielka tajemnica” g. 19 (piątek); SPOL - DZIELCOW - Woj. Pol. 20 - przegląd filmów krótkometrażowych g. 18; sobota: wiceprez. lausany g. 19; DOM KK - Partyzantów 2 - dansing g. 20.

Muzeum

ITAOMLYŃSKA 27 - malarstwo polskie, średnowieczna zbroja pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9-15; WAŁY CHROBREGO 3 - archeologia, kultura Afryki Zachodniej, wazy z żółtym morskie, przyroda, dziesięć monet i kowalstwa Pomorza Zachodniego g. 9-15.



Foto: W. CIEŚLAK